

Dorota Leszczyna

Koncepcja racjowitalizmu w ujęciu José Ortegi y Gasset

Folia Philosophica 26, 171-184

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dorota Leszczyna

Koncepcja racjowitalizmu w ujęciu José Ortegi y Gasseta

Para mí es razón; en el verdaero y riguroso sentido, toda acción intelectual que nos pone en contacto con la realidad, por medio de la cual topamos con lo transcendente¹.

Wprowadzenie

Koncepcja życia jako rzeczywistości radykalnej i fundamentalnej, będąca podstawą stanowiska racjowitalizmu, jest dziełem późnej i dojrzałej refleksji filozoficznej José Ortegi y Gasseta. Jej źródło to postawa krytyczna i chęć przewyciężenia zarówno witalizmu, jak i racjonalizmu w ich czystej formie i postaci. Trzeba jednak mieć na uwadze, że pojęcia „przewyciężenie” nie należy tu utożsamiać z całkowitym odrzuceniem. Tylko bowiem przyswojenie i zaadaptowanie myśli tych dwóch skrajnie różnych stanowisk może spowodować wyjście poza ich ramy i wyzwolenie się z ograniczeń, jakie z sobą

¹ J. Ortega y Gasset: *Historia como sistema*. In: *Idem: Obras Completas*. Vol. 6, s. 46—47 (dalej — OC). W tłumaczeniu autora artykułu cytata ten brzmi: „Rozum jest dla mnie w swym prawdziwym, bezwzględnym znaczeniu każdą czynnością intelektualną, która pozwala nam kontaktować się z rzeczywistością i za której pośrednictwem zderzamy się z tym, co transcendentalne”. Z racji tego, że wiele dzieł Ortegi y Gasseta nie doczekało się jeszcze polskiego tłumaczenia, cytaty w niniejszym artykule będą przedstawiane w oryginale, czyli w języku hiszpańskim, jednak każdy z nich w przypisie zostanie podany po polsku w tłumaczeniu autora tekstu. Cytowane fragmenty pochodzą z edycji *Obras Completas* (12 vols., Madrid: Revista de Occidente, 1946—1983).

niosa. By mogła się utworzyć perspektywa racjowitalistyczna, należy wedle Gasseta rozpocząć refleksję od przeprowadzenia gruntownej i krytycznej analizy obu stanowisk, aby następnie dokonać syntezy tego, co w nich wartościowe, oraz przewyciężyć ich jednostronność i ograniczoność.

Ortege, który często uznawany jest za przedstawiciela filozofii życia w postaci naturalistyczno-metafizycznej, prezentowanej przez Friedricha Nietzschego czy Henriego Bergsona, przedstawia się jako tego, który utracił wiarę w potęgę i siłę rozumu². Otóż nic bardziej mylnego. Hiszpański myśliciel, oczywiście, afirmował konieczność wykroczenia poza ramy mentalistycznego paradygmatu filozofii nowożytnej, jednak nigdy nie odrzucił instancji rozumu, postulował jedynie konieczność zastąpienia rozumu czystego, matematycznego rozumem witalnym i historycznym, który uważał za bardziej adekwatny do zgłębiania ludzkiego wymiaru rzeczywistości³. Sam pisał: „Hasta ahora, la filosofía ha sido siempre utópica. Por eso pretendía cada sistema valer para todos los tiempos y para todos los hombres. [...] La razón pura tiene que ser sustituida por una razón vital, donde aquella se localice i adquier movilidad y fuerza de transformación”⁴. W tekście *Ni vitalismo ni racionalismo* zaznaczał także: „Mi ideología no va contra la razón, puesto que no admite otro modo de conocimiento teórico que ésta: va solo contra el racionalismo”⁵.

Koncepcja racjowitalizmu nie oznacza również zerwania z wcześniejszym stanowiskiem Ortegi, mianowicie z perspektywizmem. Wręcz przeciwnie, racjowitalizm stanowi rozwinięcie i konkretyzację perspektywizmu, poddaje bowiem analizie człowieka z punktu widzenia dwóch fundamentalnych dla niego perspektyw: perspektywy życia i perspektywy rozumu. Czym jednak w swej istocie jest perspektywizm? „La verdad, lo real, la vida — como queráis llamarlo — se quiebra en facetas innumerables, en vertientes sin cuento, cada una de

² Pojęcie filozofii życia stało się z czasem na tyle pojemne, że zwykło się dzielić ten kierunek na dwie odmiany: naturalistyczno-metafizyczną (Nietzsche, Bergson) oraz historyczno-kulturową (Dilthey, Ortega y Gasset, Simmel).

³ Por. H. Schnädelbach: *Filozofia. Podstawowe pytania*. Warszawa 1995, s. 79–88.

⁴ J. Ortega y Gasset: *El tema de nuestro tiempo X. La doctrina del punto de vista*. OC, vol. 3, s. 270: „Do dziś filozofia miała charakter utopijny. Z tego powodu każdy system pretendował do powszechnej ważności. [...] Rozum czysty musi zostać zastąpiony rozumem witalnym, w którym umiejscowiona jest ruchliwość i siła do transformacji”.

⁵ J. Ortega y Gasset: *Ni vitalismo ni racionalismo*. OC, vol. 3, s. 273: „Moja ideologia nie stoi w sprzeczności z rozumem, gdyż nie uznaje innego sposobu poznania teoretycznego niż ten, odrzuca jedynie racjonalizm”.

las cuales de hacia un individuo. Si éste ha sabido ser fiel a su punto de vista, si ha resistido a la eterna seducción de cambiar su retina por otra imaginaria, lo que ve será un aspecto real del mundo. [...] cada hombre tiene una mision de verdad. Donde está mi pupila no está otra; lo que de la realidad ve mi pupila no lo ve otra. Somos insustitubles somos necesarios. [...] La realidad, pues, se ofrece en perspectivas individuales”⁶. Perspektywizm Gassetta w swym merytorycznym aspekcie sprowadza się do afirmacji różnorodności rzeczywistości i świata, które każdemu człowiekowi jawią się w określonej perspektywie. Każda perspektywa, każda wizja rzeczywistości zawierają część prawdy o świecie, są przeto niezwykle cenne i niezastąpione. Poszczególne ujęcia rzeczywistości stają się dzięki temu komplementarne i wzajemnie się uzupełniają. Perspektywizm Ortegi y Gassetta nosi silne znamiona koncepcji światopoglądów Wilhelma Diltheya. Dilthey bowiem, podobnie jak Ortega, przyjmował istnienie wielu poglądów na świat. Wielość tę, wedle Diltheya, można zinterpretować na dwóch poziomach. Po pierwsze, na poziomie różnorodności tego, co ludzkie, uzasadniając odmienne u każdego człowieka przeżywanie i odczuwanie rzeczywistości. Wtedy jednak jest to uzasadnienie jednostronne, które sprowadza nas na drogę relatywizmu i zwątpienia w filozofię. Dilthey, oczywiście, nie pominął tej interpretacji, lecz nie uznał jej również za jedyną i wystarczającą. Wielości światopoglądów nie sposób ugruntować i wytłumaczyć jedynie na poziomie podmiotowym, czyli przekonaniem o heterogeniczności tego, co ludzkie, lecz również na poziomie przedmiotowym, który jako jedyny może stanowić uzasadnienie o charakterze obiektywnym, a nie subiektywnym⁷.

⁶ J. Ortega y Gasset: *El Espectador* I. OC, vol. 2, s. 19: „Prawda, rzeczywistość, wszechświat, życie — jak tylko chcecie to nazwać, pęka na aspekty niepoliczalne, na wiele stron, aż każda będzie odpowiadała danej jednostce. Jeżeli ta potrafi pozostać wierna swojemu punktowi widzenia i perspektywie, jeżeli stawi opór wiecznej pokusie zmiany swojej siatkówki na inną wymyśloną, to, co zobaczy, będzie aspektem realnego świata. [...] Każdy człowiek ma swoją misję prawdy. Tam, gdzie jest moja źrenica, nie ma innej. To, co moja źrenica widzi jako rzeczywistość, tego inna już nie dostrzega. Rzeczywistość przedstawia się nam więc w perspektywach indywidualnych”.

⁷ E. Paczkowska - Łagowska: *Logos życia*. Gdańsk 2000, s. 169—170.

Krytyka witalizmu

Krytykę witalizmu Ortega przeprowadza w dwóch wymiarach: w wymiarze naukowym i w wymiarze filozoficznym, którym odpowiadają dwa rodzaje witalizmu: witalizm naukowy i witalizm filozoficzny.

Witalizm naukowy jest kierunkiem o charakterze antymechanistycznym i zdaniem Ortegi, dzieli się on na kolejne dwie grupy: witalizm biologiczny oraz biologizm. Pierwszy redukuje i sprowadza wszystkie czynności życiowe do zasad kierujących światem fizyczno-chemicznym. Jego przedstawicielem jest Driesch. Podstawę drugiego zaś stanowi przekonanie, że świata organicznego nie można zredukować jedynie do zasad fizyczno-chemicznych, ponieważ kieruje się on własnymi, specyficznymi prawami. Za jego przedstawiciela Gasset uznaje Hertwiga.

W nauce wyróżniamy dwa rodzaje witalizmu, natomiast w filozofii istnieją aż trzy jego odmiany. Pierwsza może zostać określona jako witalizm teoriopoznawczy. Jest to koncepcja filozoficzna, która wyjaśnia pochodzenie ludzkiego poznania przez uznanie go za wynik procesu biologicznego, tłumacząc poznanie tymi samymi, biologicznymi prawami. Konsekwencją tej perspektywy stanowi sprowadzenie filozofii, szczególnie w jej warstwie teoriopoznawczej, do biologii. Druga odmiana witalizmu w filozofii wiąże się z rezygnacją i odrzuceniem rozumu jako najwyższej i najważniejszej władzy poznawczej człowieka. Wedle Gasset jego przedstawicielem jest Bergson, który rezygnuje, jak pamiętamy, z poznania racjonalnego na rzecz poznania głębszego (w jego opinii), pozwalającego wnikać bezpośrednio w istotę rzeczy. Za instancję najwyższą uznaje Bergson intuicję. „[...] istnieją dwa do głębi odmienne sposoby poznania rzeczy. Pierwszy zakłada, że się rzecz tę obchodzi dookoła, drugi — że się w nią wchodzi. Pierwszy zależy od punktu widzenia, jaki zajmujemy, i od symboli, za pomocą których ją wyrażamy. Drugi nie zależy od żadnego punktu widzenia i nie posługuje się symbolami. O pierwszym rodzaju poznania powiemy, że pozostaje w granicach względności, o drugim — gdzie jest ono w ogóle możliwe — że dociera do absolutu. [...] Względne jest poznanie symboliczne operujące pojęciami gotowymi, które idzie od tego, co stałe, do ruchu, ale nie poznanie intuicyjne, które sytuje się w samym ruchu i przejmuje samo życie rzeczy. Taka intuicja osiąga absolut”⁸. Trzecia, i ostatnia, odmiana witalizmu filo-

⁸ H. Bergson: *Mysł i ruch, dusza i ciało: wstęp do metafizyki, intuicja filozoficzna*. Tłum. P. Beylin. Warszawa 1963, s. 16—57.

zoficznego, zwana racjowitalizmem, to dzieło Ortegi y Gasseta. Podstawowym jej założeniem jest obrona absolutnego pierwszeństwa racjonalnej metody poznania oraz skupienie zainteresowań na problemie życia. Reprezentanci stanowiska racjowitalizmu nie odrzucają rozumu, ani też nie postulują zastąpienia go inną instancją poznawczą, jak czyni to Bergson; kierują się jedynie przekonaniem, że to, co racjonalne, przybiera postać małej wysepki na niezgłębialnym i w swej istocie irracjonalnym oceanie życia⁹. Sam Ortega pisze o koncepcji witalizmu następująco: „Por vitalismo cabe entender [...] La filosofía que no acepta mas método de conocimiento teórico que el racional, pero cree forzoso situar en el centro del sistema ideológico el problema de la vida, que es el problema mismo del sujeto pensador de ese sistema. De esta suerte pasan a ocupar un rimer plano las cuestiones referentes a la relación entre razón y vida, apareciendo con toda claridad las fronteras de lo racional, breve isla rodeada de irracionalidad por todas partes. [...] Pero mi ideología no va contra la razón [...] va sólo contra el racionalismo”¹⁰. Tym samym potwierdza Gasset swą wiarę w rozum jako najwyższą instancję poznawczą, uświadamiając jednocześnie, że nie wolno nam nigdy zapominać, czy też pomijać fundamentalnego dla człowieka wymiaru, jaki stanowi życie.

Rozumu w ujęciu hiszpańskiego myśliciela nie można jednak utożsamiać z czystym, matematycznym rozumem okresu oświecenia, nie jest on bowiem adekwatny do poznania źródłowej i fundamentalnej

⁹ Wedle Bergsona ze względu na przedmiot, z jakim ma do czynienia nauka i filozofia, różne powinny być sposoby postępowania w obu dziedzinach. Domeną nauki jest analiza, czyli unieruchomienie w celu badania jakiegoś fragmentu rzeczywistości, aby następnie jego wyniki móc uchwycić za pomocą siatki pojęć. Domeną filozofii stanowi zaś intuicja, czyli bezpośrednie wniknięcie w głąb danej rzeczy i poznanie jej istoty, które to poznanie jest niemożliwe do opisanie przy użyciu zastanych pojęć. Tym samym w koncepcji Bergsona dochodzi do poszerzenia zakresu tego, co może uczynić filozofia swym przedmiotem, zachowany zostaje zarazem specyficzny rys filozofii, czyli dążenie do rozwiązań całościowych i uniwersalnych, porzuca się natomiast jej drugą osobliwość, jaką jest dotarcie do tegoż rozwiązania za pomocą metod racjonalnych. Intuicję, jak wiemy, uznaje się za jedną z najbardziej kontrowersyjnych metod poznawczych, gdyż nie jest intersubiektywnie komunikowalna i nie może zostać zweryfikowana, a zatem uznana za prawdziwą lub fałszywą.

¹⁰ J. Ortega y Gasset: *Ni vitalismo ni racionalismo...*, s. 272: „Przez witalizm można rozumieć filozofię, która nie akceptuje innej metody poznania teoretycznego niż metoda racjonalna, lecz usilnie dąży, by problem życia uczynić centrum filozoficznej refleksji, życie jest bowiem problemem własnym myślącego podmiotu teje refleksji. Na pierwszy plan wysuwają się kwestie dotyczące relacji rozumu i życia, ukazuje się w całej swej jasności i oczywistości granica tego, co racjonalne, mała wysepka otoczona irracjonalnością ze wszystkich stron. [...] Jednak moja ideologia nie stoi w sprzeczności z rozumem [...] odrzuca jedynie racjonalizm”.

rzeczywistości życia. Takie kompetencje ma natomiast rozum witalny, służący za narzędzie ustanawiania porządku w pierwotnym chaosie ludzkiej egzystencji. Witalizm Ortegiański to doktryna filozoficzna, która akcentuje fakt istnienia granic rozumu, nie dyskwalifikując go przy tym, gdyż paradoksalnie krytyka rozumu jest możliwa tylko pod postacią teorii, która stanowi pewną racjonalną konstrukcję myślową, to zaś ustanawia pierwszeństwo rozumu, ponieważ wedle Gasseta „razón y teoría son sinónimos”¹¹.

Krytyka racjonalizmu Koncepcja rozumu witalnego i historycznego

Ortega y Gasset jest przekonany o powołaniu filozoficznym każdej epoki historycznej. Jego zdaniem, powołanie wieku XX stanowi wypracowanie nowej formy racjonalności. Konieczność ta wynika ze zmiany przedmiotu refleksji filozoficznej. Przedmiotem tym bowiem staje się życie, które Ortega traktuje jako rzeczywistość fundamentalną i radykalną nie tylko w znaczeniu epistemologicznym, lecz i metafizycznym, ponieważ to właśnie w życiu ujawnia się ludzkie bycie. Życie to również rzeczywistość prowadząca nas ku światłu rozumu. Gasset, podobnie jak Heidegger, żywi głębokie przekonanie o konieczności wykroczenia poza ramy języka racjonalistycznej metafizyki. Ma on na myśli przede wszystkim przewyżczenie języka tradycyjnej filozofii, zwłaszcza zaś pojęć „byt” i „bycie”. Ortegizm jest krytyką substancjalistycznie rozumianego bytu człowieka. Substancjalizm bowiem wedle hiszpańskiego myśliciela prowadzi nieuchronnie do uznania ludzkiej natury za stałą i niezmienną oraz do intelektualizacji ludzkiego życia. Podstawę statycznie pojętego bytu człowieka stanowi w ten sam sposób rozpatrywany rozum. W tradycyjnej filozofii *logos* utożsamiany z rozumem dany jest człowiekowi niejako *a priori*. Ortega zaś, podobnie jak inni filozofowie tworzący po Heglu, dostrzega problem statycznie i ahistorycznie pojętego rozumu. Zarówno bowiem człowieka, jak i życie Gasset interpretuje jako dynamiczne, ruchome, zmienne. Hiszpański myśliciel podkreśla także tragizm ludzkiej egzystencji, ukazując człowieka jako projekt i zada-

¹¹ Ibidem, s. 273: „[...] rozum i teoria to synonimy”.

nie do wykonania. Człowiek jest, wedle Gasseta, impulsem zawieszonym pomiędzy niebytem przeszłości i przyszłości: „Yo no soy una cosa, sino un drama, una lucha por llegar a ser lo que tengo que ser”¹². Zmiana, rozwój i realizacja człowieka mają, wedle Ortegi, charakter historyczny, dziejowy. Dziejowość i życie stają się więc fundamentami stanowiska przez niego budowanego, w wyniku czego powstaje antropologiczna koncepcja podmiotu aktywnego, działającego w dziejach oraz całościowo tkwiącego w życiu¹³.

Fundamenty koncepcji filozoficznej Ortegi y Gasseta, jakimi są dziejowość i życie, wymagają, jak powiedziano, nowej formy racjonalności i rozumności. *Logos* pojmowany w tradycyjnej filozofii jako rozum, którego natura jest stała i niezmienna, czyli rozum matematyczny, czy też — za Kantem — rozum czysty, przestaje mieć zastosowanie wobec dynamicznej i zróżnicowanej rzeczywistości życia i dziejów. Czysty rozum staje się więc nieadekwatny do zgłębiania wymiaru ludzkiego świata. Gasset dąży natomiast do syntezy tego, co w tradycji filozoficznej uchodziło za niemożliwe do pogodzenia, mianowicie rozumu i życia oraz rozumu i historii, czy też inaczej: dziejowości. Myśliciel hiszpański jest przekonany o słuszności i konieczności projektu rozumu witalnego i historycznego, ponieważ sam człowiek stanowi płaszczyznę, na której jednoczą się owe przeciwstawne siły. Jest on tajemniczym związkiem tego, co duchowe i cielesne, co rozumne, a zarazem historyczne i skończone. „El hombre es una entidad infinitamente plástica, de la que se puede hacer lo que se quiere. Precisamente porque ésta no es de suyo nada, sino mera potencia para ser como usted quiere”¹⁴.

Koncepcja rozumu witalnego i rozumu historycznego niweczy pragnienie dotarcia do prawdy absolutnej. Prawda ma bowiem charakter horyzontalny i perspektywiczny, wskutek czego wciąż nam się wymyka. Cel refleksji Gasseta to ukazanie, że naiwnością, a zarazem dogmatyzmem jest wiara w ponadczasowość ludzkiej myśli, przekonanie, że można przewyciężyć i wykroczyć poza życie i czas, by z tego niejako archimedesowego punktu spojrzeć na rzeczywistość i dzieje. Wskazuje przeto Ortega konieczność filozofowania historycznego, uznając historię za swoisty *organon* filozofii, lecz nie tylko, albowiem

¹² J. Ortega y Gasset: *Meditacion de tecnica*. OC, vol. 5, s. 339: „Nie jestem rzeczą, lecz dramatem, walką, aby stać się tym, czym być muszę”.

¹³ Szerzej na temat relacji filozofii życia i rodzącej się fenomenologii pisze E. Paczkowska-Łagowska: *Logos życia...*, s. 256—260.

¹⁴ J. Ortega y Gasset: *Historia como sistema...*, s. 34: „Człowiek jest istotą nieskończenie plastyczną, która może robić, co tylko zechce. Dokładnie dlatego, że nic do niego nie należy, jedynie czysta możliwość, aby być czym tylko zechce”.

stanowi ona również narzędzie, jakie stosuje człowiek w celu poznania i zrozumienia samego siebie. Wedle Ortegańskiej koncepcji człowiek nie ma istoty, natury danej mu *a priori*, człowiek ma tylko historię, która go kształtuje, podobnie jak on oddziałuje na dzieje. „En suma, que el hombre no tiene naturaleza, sino que tiene [...] historia. O lo que es igual: lo que la naturaleza es a las cosas, es la historia — como *res gestae* — al hombre”¹⁵. Odkrycie i uświadomienie sobie własnej historyczności powoduje, paradoksalnie, zawieszenie ograniczoności ludzkiej myśli przez ukazanie jej granic. Historia, czy też rozum historyczny, spełnia zatem funkcję wyzwalamąca myśl ludzką z pragnienia ostatecznego poznania istoty życia i świata. Pokazuje człowiekowi jednostronność i perspektywiczność jego ujęć rzeczywistości. Okazuje się tym samym, że rzeczywistość jest zbyt różnorodna, nieprzejrzysta, aby mogła zostać zawarta w jednej wizji niedoskonałego ludzkiego umysłu. Świadomość historyczna „podcina skrzydła” naiwnej myśli, dążącej do osiągnięcia prawdy absolutnej. Podkopuje fundamenty wielkich budowli metafizycznych, opartych na oglądzie świata i dziejów z beczasowych, archimedesowych stanowisk obserwacyjnych, dając w zamian wolność myśli od złudzeń oraz ukrytych i nieuświadomionych często założeń, zgodnie z którymi żyjemy, nie zastanawiając się nad ich słusznością i zasadnością. Rozum historyczny daje również człowiekowi możliwość wyzwolenia się z własnej partykularności i skończoności przez wzniesienie wiedzy na wyższy poziom świadomości¹⁶.

Rzeczywistość życia jako rzeczywistość źródłowa i podstawowa

Rzeczywistość źródłowa to inaczej rzeczywistość pierwsza i fundamentalna, dzięki której mogą się konstituować wszystkie pozostałe wymiary. Dla Ortegi y Gasseta rzeczywistość tę stanowi życie, zarówno w wymiarze epistemologicznym, którego istotą jest pytanie o fun-

¹⁵ J. Ortega y Gasset: *Historia como sistema...*, s. 41: „Reasumując, człowiek nie ma natury, lecz jedynie historię. Inaczej mówiąc: tym, czym jest natura dla rzeczy, tym historia — jako *res gestae* — dla człowieka”.

¹⁶ Por. E. Paczkowska-Łagowska: *Logos życia...*, s. 164.

dament poznania, jak i w wymiarze ontologicznym, akcentującym zagadnienie bycia.

W tym miejscu należy poddać wnikliwej analizie Ortegiańską koncepcję kategorii życia. „Filozof — pisze Paczkowska-Łagowska — rzuca światło myślenia logicznego w kierunku korzeni życia, nie udaje mu się jednak »oswoić« życia za pomocą energii logicznej, pozostaje ono dla niego zagadką. Filozofia jako »najwyższa energia uświadomienia«, jako świadomość wszelkiej świadomości wznosi do poziomu świadomości jedność naszej istoty w jej różnych ekspresjach życiowych. Czyni to za pomocą kategorii, jakie odnajduje w samym życiu i nigdy nie wyczerpuje jego treści. Filozofia życia nastawiona jest na to, co logiczne, a jednocześnie niezgłębialne, w kategoriach życia ukazuje jego określono-nieokreślony charakter”¹⁷.

Kategorie życia są to inaczej jego atrybuty, komponenty, które konstytuują i prezentują się w życiu, to elementy każdemu życiu towarzyszące i wspólne. Ortega uważał, że natura ludzka nie jest naturą prostą, mimo to wierzył w możliwość ustanowienia pewnego zbioru cech, które wykraczają poza to, co indywidualne i partykularne w życiu każdej jednostki. Te podstawowe i uniwersalne cechy opisywał głównie w wydanym już pośmiertnie dziele *Qué es filosofía?*.

Kategorie życia

Życie to wiedza i rozumienie

Każde życie jest poczuciem i doświadczaniem życia, czyli stanowi wiedzę egzystencjalną. Życie to samoświadomość. Obiekty fizyczne, rzeczy nie czują i nie zdają sobie sprawy z własnego bycia, nie są świadome siebie, my natomiast — owszem. Naturalnie, nie możemy utożsamiać tej wiedzy charakterystycznej i charakteryzującej życie z wiedzą naukową. Wiedza charakterystyczna dla życia odnosi się do tego, co dane i obecne. Jest to świadomość, że istniejemy, żyjemy. To dowiadывanie się oraz bycie świadomym tego, co robimy i czego doświadczamy. To świadomość cierpienia i pragnień. Nasze życie byłoby

¹⁷ Ibidem, s. 143.

bez niej niczym. Wiedza ta nie dotyczy jednak wyłącznie nas samych, albowiem główną tezą Ortegi jest ukazanie niemożności rozdzielenia świadomości siebie i świata. Wiedza o sobie samym musi jednocześnie być uświadomieniem sobie tego, co mnie otacza. Człowiek zdaje sobie sprawę ze swojego bycia w świecie. Wedle hiszpańskiego filozofa aspekt gromadzenia wiedzy o życiu charakteryzuje się „apetytem” na prawdę, który zawsze towarzyszy ludzkiemu byciu. Bez człowieka prawda nie istnieje, lecz i bez prawdy nie ma człowieka. Ortega definiuje człowieka jako bycie, które absolutnie i bezwarunkowo potrzebuje prawdy. Mówi o nim (o człowieku) jako pożeraczu prawdy: zoologicznie trzeba by więc uznać człowieka bardziej za prawdożernego niż mięsożernego. Ta teza wyraźnie oddziela witalizm w ujęciu Gasseta od tego, który odnajdujemy w koncepcji Friedricha Nietzschego. Dla tego drugiego świadomość życia i bycia świadomym to atrybut akcydentalny, czyli przypadkowy i nietrwały, poziomem podstawowym życia jest tu nieświadomość i dynamika.

Życie to zawsze nasze życie

Teza ta stanowi konsekwencję tezy poprzedniej. W wyniku doświadczenia własnej egzystencji stajemy się posiadaczami nas samych. Owa bezpośrednio dana mi obecność, świadomość mojego życia czyni go moim. Aby zobrazować to twierdzenie, weźmy za przykład obłąkanie: człowiek obłąkany nie jest posiadaczem własnego życia, ponieważ wedle Ortegi rygor nie świadczy jeszcze o życiu. Człowiek obłąkany nie jest świadom siebie, co sprawia, że staje się on sobie daleki, wyalienowany i nie uczestniczy we własnym życiu. Gasset daje wyraz następującemu przekonaniu: nikt nie może przeżyć życia za mnie, nie może go doświadczyć tak, jak ja sam — w gruncie rzeczy spotykam siebie, zanim zacznę żyć, niejako przed życiem. W wyniku tego to zawsze ja stanowią swe podstawowe i źródłowe centrum.

Życie to odnajdywanie się w świecie

W ujęciu hiszpańskiego myśliciela świat, czy też inaczej okoliczność, nie stanowi czegoś zewnętrznego wobec naszego życia, lecz jest

jednym z jego składników, to część „ja”. Ortega poszukuje różnych argumentów, aby ukazać niemożliwość rozdzielenia dwóch pól, aren naszego życia, jakimi są świat i człowiek. Jednym z nich jest przekonanie, że świadomość okoliczności stanowi dla nas coś tak podstawowego i źródłowego, że zdajemy sobie sprawę z jej istnienia wcześniej niż z naszego własnego. Świat przedstawiony w życiu jawi się zatem nie tylko jako świat opisywany przez nauki. Świat ten to wymiar rzeczy fizycznych, lecz także wymiar wartości. Okoliczność — jak pisze Gasset — jest tym, co nas pobudza. Wobec tego nie jest możliwe zrozumienie „ja” bez świata, ani też świata bez „ja”, ponieważ świat porządkuje się i komponuje dzięki mojemu „ja”, oddziałując jednocześnie na mnie.

Ortega nieustannie podkreśla nierozzerwalny związek okoliczności i człowieka, dwóch wymiarów życia, co stanowi jego ogromny wkład w przezwycięzenie filozofii antycznej i nowożytnej. „El dato radical del Universo es la existencia conjunta de un yo o subjectividad y su mundo. No hay uno sin otro. [...] Yo no pienso si no pienso cosas — por tanto, al hallarme a mí hallo siempre frente a mi mundo. [...] por tanto, el dato radical insofisticable no es mi existencia, no es yo existo, sino es que mi coexistencia con el mundo. Lo indubitable es una relación con dos términos inseparables: alguien que piensa, que se da cuenta y lo otro de que me doy cuenta”¹⁸.

Życie to przeznaczenie

Ortega y Gasset nie jest obrońcą determinizmu, na co wskazywałaby postawiona teza. Podobnie jednak nie wierzy on w absolutny charakter naszej wolności. Świat, w którym żyjemy, zastana sytuacja nie są czymś, co możemy wybrać. Nie decydujemy o momencie historycznym, o kulturze ani o społeczności, w której przyszło nam żyć, nie mamy też wpływu na nasz wygląd zewnętrzny, ciało, warunki psychologiczne, nie podejmujemy decyzji odnośnie do świata i tego, co

¹⁸ J. Ortega y Gasset: *Qué es filosofía?* OC, vol. 7, s. 280: „Jedynym pewnym faktem we wszechświecie jest wspólna egzystencja subiektywności i jej świata. Nie ma jednej bez drugiej. Nie myślę, jeśli nie myślę rzeczy. [...] Z tego powodu zawsze zwrócony jestem ku światu. [...] Ostoją pewnością nie jest więc moja własna egzystencja, nie jestem nią ja sam, lecz moja koegzystencja ze światem. Tym, co niepowątpiewalne, jest relacja dwóch nierozzerwalnych krańców: kogoś, kto myśli, kto zdaje sobie sprawę, oraz tego, z czego zdaje sobie sprawę”.

nas otacza, a w czym mimowolnie toczy się nasze życie. Natomiast pewien wachlarz możliwości możemy realizować, choć w warstwie źródłowej naszego życia pozbawieni jesteśmy wolnego wyboru. Spektrum możliwości, jakimi dysponujemy, jest ograniczone szeroko rozumianą sytuacją życiową, nazywaną przez Ortegę okolicznością. Życie więc zawsze stanowi pewien kontekst sytuacyjny, dlatego też nie istnieje możliwość życia w świecie abstrakcyjnym i niezdeterminowanym, albowiem świat witalny to już zawsze świat naszego „tutaj” i „teraz”. Mimo to Ortega nie broni stanowiska determinizmu; wręcz przeciwnie, chce ustalić, jak jest możliwa wolność. Wedle niego człowiek może działać tylko dlatego, że nie ma nieskończonej liczby możliwości. W świecie bowiem, w którym wolno wszystko, nie można decydować o niczym.

Życie to wolność

Przeznaczenie, w którego horyzoncie rozgrywa się nasze życie, nie jest tak ekstremalne, aby determinowało kierunek, w jakim mamy podążać. Musimy dokonywać wyborów. Wybór i podejmowanie decyzji są nieuchronnie wpisane w nasze życie, nikt nie może tego uczynić za nas. Życie nie stanowi tego, co dane, ponieważ polega na ciągłej antycypacji przyszłości. Nie możemy wybrać świata, naszego podstawowego położenia, lecz mamy pewien wachlarz możliwości. Życie polega na permanentnym podtrzymywaniu się we własnym byciu. Ta konieczność dokonywania wyboru i bycia odpowiedzialnym za to, co zamierzamy uczynić, nie obowiązuje nas tylko w sytuacjach ekstremalnych, konfliktowych, lecz zawsze. Znalezienie się w życiu bez środka zaradczego stanowi wyraźne podkreślenie tragicznego wymiaru ludzkiej egzystencji, który zaprezentował i rozwinął między innymi Sartre. W trakcie owej kreacji musimy wybrać taki projekt, który odpowiada naszemu najgłębszemu byciu i naszemu przeznaczeniu, ponieważ życie musi być autentyczne. „Cada hombre, entre sus varios seres posibles, encuentra siempre uno que es su auténtico ser. A la voz que le llama a ese auténtico ser es lo que llamamos vocación”¹⁹.

¹⁹ J. Ortega y Gasset: *En torno a Galileo*. OC, vol. 5, s. 138: „Każdy człowiek spośród wielu możliwych egzystencji musi odnaleźć swe autentyczne bycie. Głosem prowadzącym go ku autentyczności jest głos, który zwykliśmy nazywać powołaniem”.

Zakończenie

Fundament wiedzy odnajduje więc Ortega y Gasset nie w podmiocie myślącym, nie w *cogito*, jak uczynił to Kartezjusz, a za nim wielu innych, co w następstwie stało się źródłem idealizmu, traktującego rzeczywistość jako treść i zawartość świadomości. Podstawą tą nie jest również świat zewnętrzny, niezależny od myślącego podmiotu, jak wskazywałyby na to zdrowy rozsądek i oparta na nim koncepcja naiwnego realizmu. Faktem źródłowym staje się rzeczywistość życia, będąca gwarantem konstytucji wszystkich pozostałych wymiarów — również wymiaru autentycznej ludzkiej egzystencji. W ten sposób odchodzi Gasset od Kartezjańskiego rozumienia świadomości i zasady intencjonalności. Świadomość staje się bowiem świadomością tego, co mnie otacza, świadomością podmiotu i jego świata. Miejscem spotkania człowieka i świata jest zaś rzeczywistość życia, z tego też powodu hiszpański myśliciel jest przekonany, że ze światem nie wiąże nas, jak chciał tego Brentano czy Husserl, zasada intencjonalności, lecz życie, pojmowane jako rzeczywistość radykalna. Celem filozofii Ortegi, podobnie jak Diltheya i Heideggera, przestaje być zatem epistemologia, jej miejsce zajmuje refleksja nad człowiekiem, dzięki czemu osiągnięty zostaje cel Ortegi, jakim jest przewyciężenie mentalistycznego paradygmatu nowożytnej filozofii²⁰.

²⁰ Por. E. Paczkowska-Łagowska: *Logos życia...*, s. 259—260.

Dorota Leszczyna

The conception of ratiovitalism in the perspective of José Ortega y Gasset

S u m m a r y

The conception of life as a radical and fundamental reality, which constituted the basis for the conception of ratiovitalism, is a late and mature philosophical reflection by José Ortega y Gasset. Its source is a critical attitude and willingness to overcome both vitalism and rationalism in their pure shape and form. However, one should remember that the notion of “overcoming” in this case ought not to be identified with a total rejection. Though, it is the familiarization and adaptation of thoughts of these two extremely different standpoints that can lead beyond their scope and freedom from restrictions they bring with them. To talk about a ratiovital

perspective, one should, according to Gasset, begin his/her reflection from a thorough and critical analysis of the two points of view to, subsequently, make a synthesis of the important things and overcome their linearity and limitlessness.

Dorota Leszczyna

Der Ratiovitalismus nach José Ortega y Gasset

Zusammenfassung

Die Idee des Lebens als einer radikalen und fundamentalen Wirklichkeit, die zur Grundlage des Ratiovitalismus wurde, ist das Werk der späten und reifen Philosophie von José Ortega y Gasset. Sie wurzelt in einer kritischen Einstellung, in der Lust, sowohl den Vitalismus wie auch den Rationalismus in deren reiner Form zu überwinden. Der Begriff „Überwindung“ ist hier aber nicht mit totaler Ablehnung gleichzusetzen. Man muss sich zwar mit den beiden extremen Meinungen vertraut machen, um deren Rahmen übertreten und sich von ihren Einschränkungen befreien zu können. Eine ratiovitalistische Perspektive ist, nach Gasset, nur dann zu erreichen, wenn diese Meinungen gründlich bewertet werden; danach kann man ihre wertvollen Elemente zusammenfassen und eventuelle Mängel beseitigen.